

# DESZCZ – K. Krawczyk

Kiedy nad dachami pada deszcz

Twoje włosy potargane  
Niech od rana całe mokną też  
Po co jechać na południe  
Tak tu cudnie a ja kocham deszcz ...

Gdy przy moim stole siadasz Ty

Tak uroczko rozgadana  
To od rana znowu chce się żyć  
Przyjechałaś tu z północy  
Pewnej nocy, kiedy padał deszcz...

Pojawiłaś się tu znikąd  
Wygoniłaś smutek, lęk i ból...  
Otworzyłaś w niebie sito  
I okryłaś ciało płaszczem chmur  
Modłę się do Twoich oczu  
Gdy z radości toczysz ciepłe łzy  
Życie umie nas zaskoczyć  
Akwarelą samych jasnych dni...

Teraz Twoje ciało pieści deszcz

Twoje oczy roześmiane  
Już od rana iskrzą się od łez  
Jesteś moim dobrym losem  
Pełnym głosem wołam: Kocham Cię...

Burza zbiera się na niebie  
Kocham Ciebie, kiedy pada deszcz



